

Sygn. akt II AKa 102/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Aleksander Sikora (spr.)
Sędziowie	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Arkadiusz Cichocki
Protokolant	Agnieszka Curyło

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Bożeny Odulińskiej

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017

sprawy wnioskodawcy **L. S.** c. M. i J.

- w przedmiocie odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie oraz pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 grudnia 2016 r. sygn. akt II Ko 79/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Arkadiusz Cichocki SSA Aleksander Sikora SSA Grzegorz Wątroba

Sygn. akt II AKa 102/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni **L. S.** wniosła o zasądzenie kwoty 200 tys. złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Żądanie to było modyfikowane w trakcie toczącego się postępowania w ten sposób, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy pełnomocnik wnioskodawczyni najpierw podtrzymał roszczenie w zakresie odszkodowania w kwocie 180 tys. złotych, a następnie rozszerzono wniosek o

odszkodowanie z tytułu utraty dochodu w Spółce (...) S.C. do kwoty 260 tys. złotych, a to 180 tys. złotych plus 80 tys. złotych, jako zwrot dokonanej przedpłaty na zamówiony towar przed aresztowaniem wnioskodawczyni.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 roku w sprawie II Ko 79/15 Sąd Okręgowy w Częstochowie na podstawie art. 552 § 4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Ł. S. kwotę 103.928,30 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 112/06 w okresie od 25 listopada 2003 roku do 21 września 2004 roku z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, uznając jednocześnie, że na poczet tej kwoty zaliczeniu podlega kwota 40.390,00 zł wypłacona wnioskodawczyni na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 30 czerwca 2014 roku w sprawie II Ko 20/11. W pozostałej części wnioszek oddalono. Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 264,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożyli pełnomocnik wnioskodawcy oraz pełnomocnik Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Apelację złożył pełnomocnik Ł. S., zaskarżając orzeczenie w części tj. w pkt 2 i zarzucając rozstrzygnięciu obrazę:

- art. 7 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 in fine kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wybiórczej, bezkrytycznej, analizy:

a) zeznań wnioskodawczyni Ł. S. w zakresie w którym podawała ona, iż:

- prowadzona przez nią działalność gospodarcza w postaci Spółki (...) rozwijała się, co zresztą potwierdza wydana w przedmiotowej sprawie opinia biegłej z zakresu księgowości T. S., przy jednoczesnym podkreśleniu iż ewentualne straty w miesiącu październiku 2003 r., jak też niższe dochody w miesiącach sierpień, wrzesień, październik 2003 r. wynikają z wysokich kosztów jej prowadzenia tj. dokonywaniu zakupów, które w kolejnych miesiącach zgodnie z tendencją zwykłą sprzedaży zostałyby zbyte

- w miesiącu listopadzie 2003 r. w dniu zatrzymania wnioskodawczyni miała zamiar wyjechać, na Litwę z towarem, który był już zmagazynowany na wcześniej przygotowanym samochodzie, a co za tym idzie jej przychód i dochód za ten miesiąc byłby wyższy gdyby nie zatrzymanie i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania;

- w miesiącu grudniu 2003 r. wobec jej izolacji od 24 listopada 2003 r. nie miała ona możliwości wyjazdu na Litwę, celem sprzedaży towarów, co zgodnie z utrzymującą się tendencją nastąpiłoby co najmniej czterokrotnie, a tym samym nie osiągnęła ona w tym miesiącu dochodu, który przy braku stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego przyniosłaby jej Spółka;

- wpłaciła ona na rzecz Firmy (...) kwotę 45.000 zł tytułem zadatku na towar, który miał być odebrany w grudniu 2003 r., lecz wobec jej izolacji i braku innych osób, które posiadały wiedzę co do danych i siedziby kontrahenta, a przede wszystkim wobec braku środków na uregulowanie zapłaty za zamówiony towar (wpłacony był jedynie zadek), nie został on odebrany a zaliczka przepadła;

- w ramach prowadzonej jednoosobowej działalności na Litwie, utraciła ona w 2004 i 2005 r. towar, co znajduje potwierdzenie w rozliczeniach rocznych znajdujących się w aktach sprawy;

b) zeznań W. K. w zakresie w którym podawał on, iż:

- w (...) Spółki (...) zajmował się jedynie kwestiami księgowymi oraz czynnościami związanymi z odprawami celnymi, nie posiadał natomiast wiedzy, co do kontrahentów Spółki, zarówno w zakresie dostawców, jak i odbiorców, przez co nie mógł odebrać towaru zamówionego w Spółce (...), tym bardziej, że przy jego odbiorze należało uregulować pozostałą cenę zakupu, których to środków nie posiadał, a ponadto i tak nie zbył by odebranego towaru, co spowodowałoby stratę po stronie Spółki;

c) opinii uzupełniającej biegłej z zakresu księgowości T. S. 2.08.2016 r. z której wynika, że średniomiesięczny dochód Spółki (...) za miesiące od lipca do października 2003 r. wynosił 28.038,97 zł

a w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w zakresie żądania przez wnioskodawczynię odszkodowania co do:

- utraconych zarobków z prowadzonych działalności gospodarczych pod nazwą (...) poprzez ustalenie, że odzwierciedlającym rzeczywiście poniesioną stratę wnioskodawczym będzie przyjęcie do jej obliczenia okresu od rozpoczęcia działalności (kwiecień 2003r.) do grudnia 2003 r., podczas gdy takie wyliczenie nie tylko nie odzwierciedla rzeczywistej kwoty utraconych dochodów (zawiera okres rozpoczęcia działalności, który z natury rzeczy przynosi niższe dochody a generuje wyższe koszty), a także zawiera w wyliczeniach koniec listopada 2003 r. i grudzień 2003 r., w których to miesiącach Spółka nie prowadziła już faktycznie działalności wobec tymczasowego aresztowania wnioskodawczym;

- żądania odszkodowania z tytułu poniesionej straty w majątku polegającej na rozkradzeniu majątku ruchomego Przedsiębiorstwa (...) prowadzonego na Litwie poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczym, a poniesioną stratą w jej majątku w okresie tymczasowego aresztowania, co wynikało głównie z uniemożliwienia wskutek niesłusznego pozbawienia wolności pełnienia nadzoru nad firmą i jej majątkiem, który znajdował się na terenie Litwy, a które to okoliczności związane z poniesioną stratą zostały ujęte w księgach rachunkowych przedsiębiorstwa znajdujących się w aktach sprawy;

- brak ustalenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty odszkodowania, od daty złożenia wniosku lub co najmniej od dnia wydania orzeczenia przez Sąd II instancji poprzednio rozpoznający sprawę, pomimo, że w ocenie strony skarżącej wobec reprezentowania Skarbu Państwa przez profesjonalnego pełnomocnika (zmiana z lipca 2015 r.), miał on możliwość choćby częściowego uznania kwoty wnioskowanej przez Ł. S., tym bardziej wobec jednoznacznych wniosków zawartych w uzasadnieniu Sądu II instancji poprzednio rozpoznającego sprawę, iż zasadzona kwota odszkodowania jest zaniżona;

Mając powyższe na uwadze pełnomocnik wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości T. S., dla ustalenia średniomiesięcznych dochodów Ł. S. w ramach działalności spółki (...) s.c. w K. przyjmując średniomiesięczny dochód dla tej działalności w okresie od lipca do października 2003 r. przy uwzględnieniu rocznego remanentu Spółki, zakładając, że jak ustaliła biegła w opinii z dnia 2.08.2016 r. sam średniomiesięczny dochód bez uwzględnienia remanentu wynosiłby 28.038,97 zł.
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni odszkodowania w wysokości zgłoszonego przez nią wniosku;
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
4. ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawczyni,

w części dotyczącej zasądzenia na jej rzecz dodatkowej kwoty oraz w zakresie kosztów procesu i zarzucił rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez niewłaściwą subsumpcję okoliczności faktycznych sprawy, które stanowiły podstawę ustalenia wysokości odszkodowania, skutkujące uznaniem, że kwota odszkodowania w części przekraczającej wcześniej zasądzoną i wypłaconą odpowiada rzeczywistej szkodzie jaką wnioskodawczyni poniosła w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sytuacji, gdy z wnikliwej oceny materiału dowodowego wynika, że szkoda ta nie została poniesiona oraz nie została wnioskodawczyni udowodniona;

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż dla obliczenia dochodów wnioskodawczyni za działalność (...) S.C. konieczne jest uwzględnienie remanentu końcowego, podczas gdy biegła sądowa w swojej opinii uzupełniającej z 31 października 2016 roku obliczając dochód wnioskodawczyni za okres od lipca do listopada 2003 roku oraz od lipca do grudnia 2003 roku poddała pod rozagę uwzględnienie remanentu końcowego przy obliczaniu dochodu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż rzeczywista szkoda wnioskodawczyni za działalność (...) S.C. za okres 10 miesięcy wynosi 56.475,60 zł bez waloryzacji, a także przyjęcie, że działalność ta przyniosłaby wnioskodawczyni miesięczny dochód w kwocie 5.647,56 zł bez waloryzacji, podczas gdy biegła sądowa w swojej opinii uzupełniającej z 31 października 2016 roku wskazała, że dochód z powyższej działalności za wskazane okresy wykazywałby wartość ujemną tj. -3.736,78 zł;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż wnioskodawczyni udowodniła szkodę co do miesięcznego utraconego zarobku na Litwie w kwocie 313 litów, co dało Sądowi I instancji za okres 10 miesięcy łącznie po waloryzacji kwotę 7.470,40 zł, podczas gdy z okoliczności sprawy nie wynika, aby tak mogły kształtować się dochody wnioskodawczyni z tytułu prowadzonej przez nią działalności na Litwie.

Opierając się na tych zarzutach pełnomocnik ten wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie wniosku w tej części, a nadto o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu w tym zastępstwa adwokackiego od wnioskodawczyni, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnośnie apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni

Kontrola odwoławcza zainicjowana złożoną przez pełnomocnika apelacją doprowadziła Sąd Apelacyjny do ustalenia, iż w toku postępowania przed Sędem I instancji nie doszło do obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów prawa procesowego, a poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, znajdują bowiem oparcie w przeprowadzonych dowodach i w logiczny sposób wynikają z ich treści. W żadnej mierze nie sposób potwierdzić, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w szczególności odnośnie zeznań wnioskodawczyni, zeznań świadka W. K. oraz opinii uzupełniającej biegłego z 2 sierpnia 2016 roku dokonana została w sposób wybiórczy i bezkrytyczny, a tym samym wbrew regułom wynikającym z dyspozycji art. 7 kpk. Analiza treści pisemnego uzasadnienia wskazuje na to, iż opinia biegłego była dla Sądu dowodem pozwalającym na zweryfikowanie wiarygodności części oświadczeń wnioskodawczyni oraz zeznań świadka w zakresie składników i wysokości poniesionej szkody. Tym samym w pierwszej kolejności należało stwierdzić czy opinia biegłej z zakresu księgowości, analizowana jako całość, składająca się z opinii pisemnych oraz opinii uzupełniających, złożonych na rozprawie, pozbawiona była wewnętrznych sprzeczności i niejasności, a tym samym była pełna i oparta na fachowej wiedzy i wiadomościach specjalnych biegłego. Kierując się całokształtem tejże opinii oraz wywodami, jakie w oparciu o nią poczynił Sąd I instancji należało stwierdzić, że całość opinii tego biegłego nie zawiera takich elementów, które koniecznym czyniłyby jej uzupełnienie. Zaznaczyć trzeba, iż Sąd I instancji, ponownie rozpoznający sprawę, w pełni zrealizował zalecenia Sądu Odwoławczego, który uchylił poprzedni wyrok w sprawie i przekazał ją do ponownego rozpoznania. Istotne w treści analizowanej opinii biegłego jest to, że posługuje się on często ustaleniami wariantowymi. Biegły wskazuje bowiem różne systemy wyliczania określonych wartości, podając jednocześnie, jaką

możliwością błędu obarczone są poszczególne stosowane przez niego schematy. Owe wariantowe ustalenia były w polu widzenia Sądu I instancji, który rozważał przyjęcie określonych rozwiązań kierując się, jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia, kryterium racjonalności odniesionego do okoliczności niniejszej sprawy oraz wynikającym z wiedzy fachowej biegłego kryterium największej pewności poszczególnych sposobów dokonywania wyliczeń. Poruszając tę materię należy już w tym miejscu zauważyć, że część wywodów apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni, ale również pełnomocnika Prezesa SO w Częstochowie, opiera się na wskazaniu innych wariantów podanych przez biegłego, z oczywistych względów bardziej korzystnych dla danej strony, jednak analizowanych przez pryzmat zasady prawdy obiektywnej, nie oddających rzeczywistego stanu rzeczy. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, jako prawidłowe w świetle dyrektyw z art. 7 kpk, ustalenie Sądu dokonane za treścią opinii biegłego, iż najbardziej miarodajnym i uwzględniającym rodzaj i zakres prowadzonej księgowości w firmie wnioskodawczyni jest wyliczenie dochodu przy ocenie całości działalności podmiotu za 2003 rok z uwzględnieniem rozliczenia remanentu z grudnia 2003 roku. Stanowisko takie zostało przez biegłego szczegółowo uzasadnione i konieczność uwzględnienia rozliczenia remanentu na koniec 2003 roku jest w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni trafne. Aby dojść do tej konkluzji Sąd I instancji przeanalizował inne warianty podawane przez biegłego w opinii (strona 10-11 pisemnego uzasadnienia) i logicznie wywiódł za opinią biegłego z dnia 02 lipca 2012 roku, który sposób obliczenia tej części szkody jest ze względów metodologicznych najbardziej prawidłowy. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawczyni taki sposób postępowania Sądu I instancji uwzględnia zatem dynamikę rozwoju działalności gospodarczej Spółki (...) w pierwszej połowie 2003 roku. Uwzględnia to również fakt wystąpienia tendencji spadkowej w drugiej połowie tego roku oraz to, jakie były tego powody. Trafnie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie uwzględnił Sąd I instancji części wyliczeń wnioskodawczyni, obejmujących poniesione koszty zmagazynowanego i przygotowanego do wysyłki towaru w listopadzie 2003 roku. Sąd I instancji słusznie zauważył, iż informacja o tej części ewentualnej szkody pojawiła się w zeznaniach wnioskodawczyni dopiero w toku postępowania ponownego. Uwzględniając wysokość żądanej z tego tytułu kwoty trudno jest logicznie przyjąć, że przygotowując się wcześniej do złożenia wniosku i zeznając w toku pierwszego postępowania w sprawie, okoliczność ta mogła umknąć z pamięci wnioskodawczyni. Nadto trafnie Sąd I instancji zauważył, iż w okolicznościach niniejszej sprawy tej części żądanej kwoty nie sposób uznać było za utracone korzyści. W tym zakresie bowiem, aby opisane przez wnioskodawczynię fakty uznane być mogły za jej utraconą korzyść, musiałyby one cechować się wyższym poziomem prawdopodobieństwa i pewności sfinalizowania transakcji. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, co do tej części żądania wskazanego w zeznaniach wnioskodawczyni, że dotyczą one zdarzeń gospodarczych o charakterze hipotetycznym i niepewnym. Prawidłowa jest również ocena zeznań wnioskodawczyni i zeznań świadka W. K., dotycząca podnoszonych przez wnioskodawczynię okoliczności utraconych korzyści w postaci zadatku w kwocie 45 tys. złotych. Słusznie nie uwzględnił Sąd I instancji tych części zeznań wnioskodawczyni i świadka, które dążyły do wykazania, iż z uwagi na pozbawienie wnioskodawczyni wolności niemożliwym było odebranie dostarczonego towaru. Sąd Okręgowy trafnie bowiem wskazał, że niezależnie od rzeczywistego podziału kompetencji pomiędzy świadkiem a wnioskodawczynią, jako wspólnik W. K. był uprawniony do każdego działania w imieniu Spółki, a zwłaszcza takiego, które dotyczyło jej mienia. Trafnie nadto wskazano, iż był on w tamtym czasie w kontakcie z Ł. S., mimo jej pozbawienia wolności, co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki wskazuje na istnienie przepływu informacji dotyczących stanu firmy i zakupów oraz dostaw. To zatem, że W. K. w normalnym stanie rzeczy zajmował się jedynie kwestiami księgowymi i odprawami celnymi nie przesądza o tym, iż jako niewiarygodne należało ocenić to, iż nie mógł wykonać czynności dotyczących zamówionego i zadatkowanego towaru. Jako w pełni mieszczące się w rygorach art. 7 kpk należało uznać nieuwzględnienie tej części zeznań wnioskodawczyni, w których przedstawiała ona tę część swoich roszczeń, która wynikała z twierdzenia o tym, że skradziono jej towar z magazynu w W.. Trafnie wyłapał Sąd I instancji istotne nieścisłości w zeznaniach wnioskodawczyni w tym zakresie, które również w ocenie Sądu Apelacyjnego musiały wpłynąć na ocenę wiarygodności tego dowodu. Wywody apelującego w tym zakresie mają czysto polemiczny charakter i ograniczają się w zasadzie do wskazania kwestii generalnych, a oderwanych od realiów niniejszej sprawy. Dodatkowo przekonuje o tym argument podniesiony przez Sąd I instancji, wynikający z analizy dokumentów obrazujących pobranie towaru i jego sprzedaż z przedmiotowego magazynu już w czasie, kiedy wobec wnioskodawczyni nie było stosowne tymczasowe aresztowanie. Kolejne argumenty wskazane przez Sąd w postaci braku zawiadomienia o kradzieży, bądź przywłaszczeniu oraz okoliczności obrazujące dysponowanie przedmiotowym towarem poprzez inne upoważnione osoby, wspierają trafność rozumowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy. W konsekwencji należało uznać, iż poczynione przez

Sąd I instancji ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia są, wbrew twierdzeniom skarżącego, prawidłowe. Dotyczy to w szczególności ustalenia w zakresie utraconych zarobków w ramach firmy (...) S.C., w tym prawidłowości sposobu dokonania ich wyliczenia. Twierdzenie pełnomocnika o błędzie w tym zakresie wywiedzione zostało z faktu, iż jak podnosi, nie uwzględniono dynamiki rozwoju firmy oraz tego, że od końca listopada 2003 roku wnioskodawczyni nie prowadziła już faktycznie działalności. Nie są to twierdzenia uzasadnione w świetle treści uwzględnionej przez Sąd opinii biegłego. Wskazuje ona jednoznacznie na to, iż jedynie wyliczenie uwzględniające cały rok finansowy oraz wynik remanentu końcowego w 2003 roku oddaje w sposób najpełniejszy i najtrafniejszy rzeczywiste dochody firmy. Chybione są również twierdzenia skarżącego o błędzie w ustaleniach faktycznych w zakresie utraty majątku w wyniku jego kradzieży. Wbrew twierdzeniom skarżącego to właśnie analiza dokonana przez Sąd I instancji realizowała dyrektywy koniecznego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 kc, pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczyni, a okolicznościami podniesionymi przez nią, jako powodującymi szkodę. Wskazane wcześniej argumenty w zakresie oceny dowodów w postaci zeznań wnioskodawczyni i zeznań świadka W. K., uznane przez Sąd Apelacyjny za trafne, w logiczny sposób uzasadniały poczynienie ustaleń, zgodnie z którymi taki konieczny związek przyczynowy, warunkujący powiązanie szkody z faktem powodującym odpowiedzialność Skarbu Państwa, w sprawie niniejszej nie istnieje. Prawidłowe jest również, wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenie Sądu I instancji o tym, iż zasądzone odsetki należne są wnioskodawczyni od momentu prawomocnego orzeczenia w sprawie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie braku ustalenia odsetek ustawowych od daty złożenia wniosku lub co najmniej wydania orzeczenia przez Sąd II instancji w poprzednim postępowaniu, nie jest uzasadniony. Kwestia ta była przedmiotem zarzutu odwoławczego już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy i była analizowana przez Sąd Odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni. Sąd Apelacyjny w tamtym składzie wyraził pogląd prawny, iż roszczenie wnioskodawcy jest wymagalne dopiero z momentem uprawomocnienia się orzeczenia odszkodowawczego i w związku z tym, do tego momentu dłużnik, którym jest w tym przypadku Skarb Państwa, nie pozostaje w zwłoce. Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy był zatem związany tym poglądem, który Sąd Odwoławczy obecnie rozpoznający sprawę w pełni podziela. Skarżącego odesłać należy do powołanych przy poprzednim rozpoznaniu judykatów, które uzasadniają przyjęte stanowisko i powodują uznanie, że sformułowany w tym zakresie zarzut odwoławczy oraz oparty na nim wniosek odwoławczy nie są uzasadnione, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji, o ustaleniu odsetek od czasu uprawomocnienia się orzeczenia, jest w pełni prawidłowe.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji, o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego T. S. na tezę dowodową opisaną wyżej uznając, iż użyte przez skarżącego dla uzasadnienia tego wniosku argumenty nie wskazują na to, iż zachodzi sytuacja, o jakiej mowa w dyspozycji art. 201 kpk. Opinia biegłego T. S. postrzegana być musi kompleksowo, a więc jako obejmująca wszystkie kolejne opinie pisemne i ustne. Jednocześnie mając w polu widzenia omówione już wcześniej wariantowe wywody biegłego zauważyć trzeba, iż żądanie opinii uzupełniającej wynika w istocie z polemicznego stanowiska skarżącego i dążenia do wykazania, że proponowany przez niego wariant wyliczenia wskazany przez biegłego jest bardziej prawidłowy. Kierując się jednak tym, co wcześniej wskazano na temat przedstawionej przez Sąd I instancji argumentacji, dotyczącej wyboru poszczególnych wariantów wyliczenia, Sąd Apelacyjny uznał, iż brak podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego. W tym stanie rzeczy, wobec bezskuteczności podniesionych zarzutów odwoławczych, nie mógł zostać uwzględniony wniosek odwoławczy apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podniesienie kwoty odszkodowania do wysokości zgłoszonej we wniosku. Taki zaś wynik postępowania odwoławczego bezprzedmiotowym czynił wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Odnosnie apelacji pełnomocnika Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie

Konstrukcja tego środka odwoławczego wskazuje na to, iż skarżący akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. W tej sytuacji, skoro pełnomocnik nie widzi w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów nieprawidłowości, podniesienie zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych winno opierać się na wykazaniu, że z trafnie ocenionych dowodów Sąd I instancji wywiódł nieprawidłowe wnioski, co w efekcie spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Należy stwierdzić, że nie zostało to przekonująco w treści apelacji wykazane. Analizując zarówno treść zarzutów, jak i uzasadnienia tego środka odwoławczego stwierdzić trzeba, iż skarżący

skoncentrował się na wykazaniu w jego przekonaniu wysnucia niewłaściwych wniosków przez Sąd I instancji z treści opinii biegłego z zakresu księgowości T. S.. Omawiając wcześniej apelację pełnomocnika wnioskodawczyni Sąd Apelacyjny zwrócił już uwagę na to, jak skonstruowana została kompleksowa opinia biegłego w niniejszej sprawie i jak przebiegał proces wysnuwania z niej wniosków dla ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Powtarzając to, że pełnomocnik Prezesa SO w Częstochowie nie zakwestionował sposobu oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji, należy stwierdzić, że uwzględnienie przez Sąd Okręgowy konkretnych wariantów wyliczeń zaproponowanych przez biegłego nie pozwalało w istocie, z zachowaniem reguł logiki i doświadczenia życiowego, na poczynienie innych ustaleń, co do okoliczności faktycznych niż dokonano w zaskarżonym wyroku. Autor omawianej apelacji, co do zasady kwestionuje wybór dokonany przez Sąd I instancji w zakresie sposobu obliczenia szkody. Jest to zatem podważenie etapu oceny dowodów, a nie czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Niezależnie od tej specyficznej metodologii w zakresie konstrukcji środka odwoławczego podkreślić trzeba to, co wskazano już przy omawianiu poprzedniej apelacji. Wariantowe opracowanie przez biegłego poszczególnych sposobów wyliczenia różnych części szkody uzasadnione było, jak wskazała to biegła, różnymi fachowymi możliwościami wynikającymi z wiedzy z zakresu księgowości i rachunkowości. Świadczy to o odpowiednim poziomie wiedzy fachowej i odpowiedzialnym podejściu do wykonywania funkcji biegłego. Czyni to również opinię pełną i wyczerpującą. Przypomnieć należy, iż omawiając każdy z możliwych sposobów wyliczenia szkody, biegła wskazywała który z nich, biorąc pod uwagę zasady wiedzy fachowej, jest najbardziej metodologicznie prawidłowy, w realiach niniejszej sprawy. Prawidłowość ta według jej wskazań rozumiana być powinna jako wykazanie wyniku najbliższego rzeczywistemu stanowi rzeczy. Sąd I instancji, omawiając to dokładnie i przekonująco w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, który schemat postępowania jest dla niego najbardziej przekonujący, a tym samym pozwalający na najwierniejsze odwzorowanie poziomu szkody. Wbrew temu stanowisku Sądu I instancji, skarżący przedstawia swój wybór wariantów sposobu obliczenia szkody. Z oczywistych względów, wynikających z interesu procesowego strony, autor apelacji utrzymuje, iż odrzucone przez Sąd I instancji warianty wyliczeń byłyby właściwsze dla oceny zasadności złożonego żądania. Sąd Apelacyjny argumentacji tej nie podzielił. Wbrew twierdzeniom skarżącego, biegła nie poddała jedynie pod rozagę Sądu I instancji uwzględnienie remanentu końcowego za rok 2003 przy obliczaniu dochodu wnioskodawczyni z działalności (...) S.C. Biegła wskazała bowiem wyraźnie, iż jest to najbardziej miarodajny i uwzględniający rodzaj i zakres prowadzonej księgowości sposób wyliczenia dochodu za 2003 rok.

Podobnie rzecz ma się z zarzutem podniesionym w punkcie 3 apelacji. On również bazuje na wyborze przez skarżącego innego sposobu wyliczenia szkody. Wiąże się to w bezpośredni sposób z tym, co wyżej wskazano. Biegła zaznaczyła bowiem, a przypomnieć trzeba, że uwzględnienie tego wniosku przez Sąd I instancji przy ocenie dowodów nie było przez skarżącego kwestionowane, iż pominięcie wyniku remanentu z grudnia 2003 roku, prowadzące do ujemnego wyniku na poziomie -3.736,78 zł stanowi sposób liczenia całkowicie zaciemniający obraz średniego miesięcznego wyniku ostatecznego. Dodała, że dopiero uwzględnienie przychodów i wydatków z całego okresu działalności oraz wynik remanentu na dzień 31 grudnia 2003 roku pozwala prawidłowo rozliczyć rzeczywisty dochód. Zatem to właśnie proponowany przez skarżącego sposób wyliczenia dochodu, a w konsekwencji ustalenie istnienia szkody byłyby błędne, w przeciwieństwie do tego, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji. W efekcie nie sposób dopatrzeć się najszerszego ujęcia błędu w ustaleniach faktycznych, o którego istnieniu twierdzi autor tej apelacji w jej punkcie 1. Wysnute przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy i logicznie uzasadnione wnioski z opinii biegłego w pełni uzasadniały bowiem zasądzenie w niniejszej sprawie odszkodowania ponad wcześniej przyznaną wnioskodawczyni kwotę 40.390 zł. Wynika to zarówno ze stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy pozbawieniem Ł. S. wolności, w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a szkodą w postaci utraty dochodów. Również i wyliczenie wyższej kwoty odszkodowania, dokonane przez Sąd I instancji, było w pełni prawidłowe i opierało się na wysnuciu logicznie uprawnionych wniosków z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, poprzedzonym wyborem najtrafniejszego ze względów metodologicznych sposobu wyliczenia wysokości utraconych dochodów. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że wywody tej apelacji mają polemiczny charakter i sugerują oderwanie się od tych kryteriów trafności i prawidłowości wyliczeń, jakimi obwarowała biegła poszczególne omawiane warianty ustalania wysokości szkody. W tej sytuacji nie było podstaw do uwzględnienia sformułowanych przez pełnomocnika Prezesa SO w Częstochowie wniosków odwoławczych.

Ponieważ obie złożone apelacje nie były uzasadnione i nie doprowadziły do uwzględnienia zawartych w nich wniosków odwoławczych, a nie zachodziły też przesłanki ingerencji w treść orzeczenia Sądu I instancji z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok orzekając jednocześnie o tym, iż z mocy art. 554 § 2 kpk, jako że postępowanie w niniejszej sprawie jest wolne od kosztów, obciążają one Skarb Państwa.